

Miłośnicy rowerów, deskorolek i hulajnóg doczekali się. W poniedziałek, 31 lipca, o 16.00 - otwarcie kultowego Kaczego Dołu. W nowej odsłonie. >> 5

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 29 (514) 28 lipca 2023

www.LZG24.pl



Pałac w Parku Książęcym w Zatoniu znalazł się w gronie 16 zamków i pałaców wyróżnionych w kolejnej edycji Złotych Pinezek Google Polska. Za „towarzystwo” ma m.in. Zamek Królewski na Wawelu, Zamek w Malborku czy Zamek Królewski w Warszawie. >>7

PRZYLEP

DZIAŁAMY

Krajobraz po pożarze w Przylepie jest przygnębiający, mieszkańcy zmartwieni, Gęśnik częściowo skażony. Ale służby miejskie są zdeterminowane. Sprzątają, wywożą odpady, badają kolejne próbki wody, monitorują stan powietrza. Starają się, aby nikt w Zielonej Górze nie miał wątpliwości, że kryzys minął i jesteśmy bezpieczni. Aby miasto wróciło do normalnego rytmu życia.



• Artykuł Business Insider Polska: Ten pożar tlił się od lat. Historia składowiska w Zielonej Górze może się powtórzyć. >>2

• - Zabezpieczamy teren, monitorujemy sytuację i publikujemy wszystkie wyniki badań - podkreśla prezydent Janusz Kubicki. >>3

Business Insider Polska: Ten pożar tlił się od lat. Historia składowiska w Zielonej Górze może się powtórzyć.

O groźnym składowisku w Przylepie oficjalnie wiadomo od lat. Prezydent Zielonej Góry decyzję zobowiązującą do niezwłocznego usunięcia odpadów wydał w 2015 r. Do wybuchu pożaru nie udało się jej wykonać z braku pieniędzy, choć wszyscy wiedzieli, że to tykająca bomba. Taka historia może się jeszcze powtórzyć, bo zamiast nadzoru i współpracy, mamy psychologię i państwo z dykty.

Jolanta Ojczyk
Business Insider Polska

- **Lubuski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska już w 2014 r. stwierdził wiele nieprawidłowości na składowisku w Przylepie**
- **Od 2015 r. wiadomo było, że odpady zagrażają zdrowiu oraz życiu i trzeba je niezwłocznie usunąć**
- **Nie udało się to do czasu pożaru, bo zabrakło pieniędzy, dobrej woli i wyobraźni**
- **Teraz zaś może powstać nowy spór: kto posprząta pogorzelisko. To w Zgierz straszy do dziś**
- **Podobnie może być w innych regionach Polski, bo takie mamy prawo**

Pożar hali z niebezpiecznymi odpadami w Przylepie, w dzielnicy Zielonej Góry, jak w soczewce pokazuje problemy, z którymi administracja nie może sobie poradzić od lat. Co prawda nowelizacja ustawy o odpadach w 2018 r. zmniejszyła skalę pożarów, ale nie wyeliminowała zagrożeń. Jeśli nic się nie zmieni, czekają nas kolejne pożary, bo jak piszemy w Business Insiderze, Zielona Góra to tylko wierzchołek góry lodowej. Nie chodzi tylko o przepisy, ale zmobilizowanie do skutecznej współpracy administracji rządowej i samorządowej, co najlepiej pokazuje kalendarium składowiska w Przylepie. Odpady powinny być niezwłocznie usunięte już w 2015 r. Spłonęły w 2023 r. I barwy polityczne nie powinny mieć tu znaczenia.

Szkoda czasu na przerzucanie się tweetami jak te Jana Grabca, rzecznika PO, i Anny Moskwy, minister środowiska, bo historia przez taki ping-pong może się powtórzyć. Duszący dym w Zielonej Górze był tak straszny, jak ten pięć lat temu nad Zgierzem, o czym przypominają Maciej Kałach i Maciej Krüger w Onecie, ugaszonego w Zgierzu składu wciąż nikt nie uprzątnął. Gdyby nie państwo z dykty, można go było uniknąć.

Historia składowiska w Przylepie zaczęła się lata temu

W 2012 r. mała spółka Awinion z kapitałem zakładowym 5 tys. zł z Budzyna, położonego 60 km na północ od Poznania, dostała od wówczas starosty zielonogórskiego Ireneusza Plechana z PO zgodę na składowanie odpadów w Przylepie, małej wsi, która od 2015 r. stała się częścią Zielonej Góry. Wcześniej należała do gminy wiejskiej, tworzącej obwarzanek wokół miasta.

W 2014 r. wielkopolski Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska (WIOS) poinformował WIOS w Zielonej Górze o niebezpiecznej działalności spółki. Zielonogórski WIOS skontrolował teren, na którym składowa-

no odpady w Przylepie. Stwierdzono liczne nieprawidłowości, w tym działalność niezgodną z zezwoleniem, nieprzekazywanie odpadów do miejsc utylizacji, rozszczelnienie kilku pojemników.

WIOS wskazał, że 27 stycznia 2015 r. na terenie hali zmagazynowanych było ok. 3363 m sześć. odpadów, w większości niebezpiecznych. Kolejna kontrola wykazała, że ich liczba systematycznie się powiększała.

W połowie marca 2015 r. w hali zgromadzono już ok. 4810 m sześć. odpadów, co oznacza, że w niecałe dwa miesiące przybyło ich 1500 m sześć. Właściciel sąsiadującego z halą warsztatu samochodowego zgłosił kontrolującym, że jego pracownicy mieli niepokojące objawy (nudności, duszności, bóle głowy, wymioty), których przed czerwcem 2014 r. nie zaobserwowano. Jest to odnotowane w Informacji o działalności WIOS w Zielonej Górze w 2014 r., datowanej na maj 2020 r. Biorąc pod uwagę ryzyko porzucenia odpadów, zielonogórski WIOS wniósł o uchylenie zezwolenia na prowadzenie działalności w zakresie zbierania odpadów w trybie natychmiastowym.

W kwietniu 2015 r. prezydent Zielonej Góry uchylił ją. Wówczas był nim już Janusz Kubicki, obecny prezydent miasta. Po przejściu przez miasto wsi, to on odpowiadał za te tereny. Prezydent jednocześnie nakazał niezwłoczne usunięcie odpadów.

W tym samym czasie Prokuratura Okręgowa w Poznaniu prowadziła przeciwko spółce postępowanie w sprawie podejrzenia niezgodnego z prawem składowania, usuwania i transportowania odpadów w warunkach mogących zagrażać życiu lub zdrowiu ludzi.

W 2019 r. poznańscy policjanci zatrzymali 13 osób związanych z firmą Awinion, ale na stronach prokuratury trudno znaleźć oficjalne informacje, jak sprawa się skończyła, a artykuł opieram tylko na tych dostępnych w sieci, komunikatach, informacjach, ogłoszeniach.

Pewne jest, że spółka, która zarabiała na sprowadzeniu odpadów, nie zutyliizowała ich. Spółki nie było stać nawet na zapłacenie w sumie 100 tys. zł kary za prowadzenie działalności niezgodnej z zezwoleniem. Problem spadł na miasto. Co zrobiło?

Zielona Góra walczy o pieniądze. Bezsukcesywnie

Jak można się dowiedzieć z odpowiedzi Dariusza Lesickiego, wiceprezydenta Zielonej Góry, na interpelację radnego Pawła Zalewskiego, miasto od 2016 r. walczyło o pieniądze na usunięcie odpadów.

W marcu 2016 r. starało się o dotację z Narodowego Funduszu Ochro-

ny Środowiska i Gospodarki Wodnej. Bezsukcesywnie. W grudniu tego samego roku władze Zielonej Góry wniosły do Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Gorzowie Wielkopolskim o podjęcie działań w sprawie usunięcia odpadów. Bezsukcesywnie. W grudniu 2017 r. prezydent Zielonej Góry zawnioskował do Wojewody Lubuskiego o przyznanie środków na usunięcie odpadów z rezerwy ogólnej budżetu państwa. Bezsukcesywnie. W czerwcu 2018 r. miasto ponownie złożyło wniosek do wojewody i przesłało go też do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Prezydent Zielonej Góry poprosił też o spotkanie z premierem w tej sprawie. Bezsukcesywnie.

Warto przypomnieć, że wówczas premierem był Mateusz Morawiecki, który pod koniec maja 2018 r., po jednym z największych pożarów wysypiska śmieci w Zgierz, zapewniał, że dołoży wszelkich starań, aby walczyć z pożarami. - Pożary na wysypiskach to nie jest problem tylko lokalny. To poważny problem społeczny, związany ze środowiskiem i ochroną zdrowia. Nie może być tak, że walczymy ze smogiem z jednej strony, a z drugiej strony poprzez takie zanieczyszczenia środowiska niszczy się nasze zdrowie, niszczy się zdrowie naszych dzieci. Dołożymy wszelkich starań, żeby takiemu procederowi zapobiegać, a nie tylko leczyć - mówił premier Mateusz Morawiecki, ale Zielonej Górze nie pomógł. Za to obiecał skoordynowane działania służb i skuteczne zmiany w prawie.

Zmiana przepisów po wielkim pożarze składowiska w Zgierz

W sumie w 2018 r. wybuchło 120 pożarów na wysypiskach, akurat nie w Przylepie. Tam hala była już pod kontrolą miasta, ochroniarzy, nadzoru budowlanego i straży pożarnej. Płonęło m.in. składowisko opon w Trzebini i Wszedzeniu koło Mogilna w woj. kujawsko-pomorskim. Bo takie wysypiska jak to w Przylepie powstawały dawniej niemal w każdym powiecie. W efekcie wprowadzono szybkie zmiany w przepisach, które miały ułatwić walkę z nielegalnymi składowiskami niebezpiecznych odpadów, a także utrudnić ich sprowadzanie do Polski.

Wprowadzono m.in. obowiązek ponownego złożenia wniosku o zezwolenia na zbieranie odpadów, przepisy dotyczące monitoringu i kontroli składowisk, transporty odpadów objęto systemem monitoringu SENT, zobowiązano do ustanowienia zabezpieczenia umożliwiającego usunięcie odpadów w sytuacji, gdy nie zrobił tego ich właściciel.

Zgodnie z nowo dodanym art. 26a ustawy o odpadach w przypadku,

gdy ze względu na zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi bądź środowiska konieczne jest niezwłoczne usunięcie odpadów, właściwy organ podejmuje działania polegające na usunięciu odpadów i gospodarowaniu nimi. Dopuszczano też m.in., że w przypadku gdy obowiązek usunięcia odpadów powstał w związku z wydaniem decyzji o cofnięciu decyzji związanej z gospodarką odpadami, chodzi o organ właściwy do jej wydania. Z tego przepisu postanowiła skorzystać Zielona Góra, która jak twierdzi, nie miała wystarczających funduszy na zutyli-zowanie blisko 5 tys. m sześć. nieswoich, niebezpiecznych odpadów, które z tego powodu jej prezydent nakazał niezwłocznie usunąć. Miasto ogłosiło kilka przetargów, które unieważniło, bo kwota, jaką chciało przeznaczyć na usunięcie odpadów, była zbyt niska.

Tak zaczął się ping-pong między dwoma samorządowymi urzędami: miasta i marszałkowskim.

Kukułcze jajo, którego nikt nie chciał

12 listopada 2019 r. Zielona Góra przekazała niezwłocznie sprawę usunięcia odpadów marszałkowi województwa lubuskiego. Uzasadniała, że to on na podstawie nowego art. 26 byłby organem właściwym do wydania decyzji związanej z gospodarką odpadami, bo w hali zgromadzono ponad 3 tys. ton.

Marszałek Elżbieta Polak (PO) nie chciała takiego prezentu. Poprosiła Naczelny Sąd Administracyjny w Warszawie o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego między nią a Januszem Kubickim, prezydentem Zielonej Góry (Bezpartyjni Samorządowcy). NSA w prawomocnym postanowieniu z 10 marca 2020 r. stwierdził, że to prezydent Zielonej Góry jest właściwy do niezwłocznego usunięcia odpadów (sygn. II OW 163/19). Niestety Zielona Góra przez spór z marszałek województwa nie wnioskowała w latach 2019-2020 o dotację do Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na usuwanie porzuconych odpadów. Zielona Góra na usunięcie odpadów zarezerwowała w 2021 r., już po przegranej sprawie, 10 mln zł, ale w kolejnych przetargach nie zgłosili się chętni do oczyszczenia starego magazynu za takie pieniądze. Po ponad trzech latach od tej decyzji wybuchł pożar.

Na pożarze w Przylepie może się nie skończyć

Według danych Głównego Inspektora Ochrony Środowiska w Polsce w 2021 r. odnotowano 424 miejsca porzucenia odpadów niebezpiecz-

nych, część z nich to zapewne miejsca podobne do tego w Zielonej Górze. Przykładowo spółka Awinion podobne bomby jak w Przylepie zostawiła m.in.:

- * w Adamowie (pow. wolsztyński),
- * Łosieńcu (pow. wągrowiecki),
- * Mielżynie (pow. gnieźnieński),
- * Parkowie (pow. obornicki),
- * Kaliszu,
- * Poznaniu,
- * Janikowie pod Poznaniem.

Firm działających podobnie jak spółka Awinion było dużo. Spółki z kapitałem w wysokości 5 tys. zł, które wynajmowały teren, uzyskiwały pozwolenie, zwoziły niebezpieczne odpady i zniknęły. Co prawda z wielu miejsc, np. z Poznania i Kalisza, jak podaje „Gazeta Wyborcza”, odpady już zniknęły. Poznań przeznaczył ponad 4 mln zł z budżetu na usunięcie 2,5 tys. ton niebezpiecznych odpadów. Wiele składowisk wciąż jednak grozi pożarem.

Według szacunków GIOŚ koszt usunięcia i zgodnego z prawem unieszkodliwienia odpadów może wynosić nawet 1,3 mld zł. Na realizowany przez NFOŚiGW program dofinansowania usuwania odpadów rząd w latach 2019-2026 zarezerwował tylko 300 mln zł. A jak wynika z marcowego raportu Najwyższej Izby Kontroli pt. „Zapobieganie pożarom miejsc gromadzenia odpadów”, mimo wniosków inspekcji ochrony środowiska odpady nie zostały usunięte z 215 na 726 wszystkich rozpoznanych nielegalnych wysypisk.

Ponadto, jak wytyka NIK, żaden z wojewódzkich programów ochrony środowiska opracowany przez skontrolowane urzędy marszałkowskie nie uwzględniał problematyki pożarów miejsc gromadzenia odpadów, województwa lubuskiego też, o usunięciu odpadów ze składowiska w Przylepie nie ma ani słowa.

Kłęby trującego dymu takie jak w Przylepie czy Zgierz mogą więc pojawiać się nad innymi miejscowościami. Wtedy też pojawi się kolejny problem. Jak piszą Maciej Kałach i Maciej Krüger w Onecie, ugaszonego w Zgierz składu wciąż nikt nie uprzątnął, bo trwa spór, kto ma to zrobić, czy starosta zgierski, czy marszałek województwa łódzkiego. Każdy z nich inaczej interpretuje rozstrzygnięcie Naczelnego Sądu Administracyjnego z marca 2022 r., a pogorzelisko wciąż straszy. W Zielonej Górze też już się kłóczy o to, kto posprząta po pożarze.

* Artykuł przedrukowany za zgodą redakcji Business Insider Polska. Można go przeczytać pod adresem: <https://businessinsider.com.pl/prawo/firma/historia-z-zielonej-gory-to-nauczka-mamy-psychologie-i-panstwo-z-dykty/x3l0fkk>

PRZYLEP

Pożar hali z odpadami. Miasto monitoruje sytuację

W sobotę, 22 lipca, w Przylepie paliła się hala z toksycznymi odpadami. Niebo spowiły kłęby dymu, zielonogórzanie zastanawiali się, z jak dużym zagrożeniem mają do czynienia. Sytuacja została opanowana, trwa sprzątanie i wyjaśnianie. - Zabezpieczamy teren, monitorujemy sytuację i publikujemy wszystkie wyniki badań - podkreśla prezydent Janusz Kubicki.

Jak zapewnia Janusz Kubicki wszyscy pracownicy w miejskich służbach, od soboty, od godz. 15.00, starali się zapobiec sytuacji, która mogłaby stanowić zagrożenie dla mieszkańców Zielonej Góry. To o tyle ważne, że na podstawie dokumentacji Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska wewnątrz magazynu w Przylepie mogło znajdować się nawet do 5 tys. m sześć. pojemników z odpadami, których skład nie był do końca znany.

- Jako miasto byliśmy w pełni przygotowani na ewakuację Przylepu, ostatecznie zapadła decyzja, że nie ma potrzeby jej przeprowadzać - zaznacza prezydent Kubicki. Po sprawnie przeprowadzonej akcji gaśniczej ogień został opanowany, ale na miejscu zdarzenia wciąż znajdują się strażacy oraz służby pomiarowe, które czuwają nad pogorzeliskiem. Zielonogórzanie zadają sobie jednak pytanie: jakie są wyniki badań licznych służb, które sprawdzały teren i atmosferę na miejscu.

Jakość powietrza

- Nasze badania rozpoczęły się już na początku całego zdarzenia i polegały na sprawdzeniu próbek powietrza w wytypowanych lokalizacjach na trasie chmury - podkreśla Mirosław Ganeczek, Lubuski Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska.

27 bm. na stronie WIOŚ opublikowano wyniki badań powietrza z 22 i 23 lipca z pięciu wytypowanych punktów pomiarowych: w Zawadzie, Łęczycy, Chynowie, Stożnem i Janach. Punkty obrano zgodnie z kierunkiem rozprzestrzeniania się chmury zanieczyszczenia. Pomiary przeprowadzono pod kątem obecności szeregu substancji, m.in. benzeny, nitrobenzeny, chloro-benzeny, anizolu, pirydyny, ksyleny, styreny, N-butanolu, nitrometanu i innych węglowodorów aromatycznych oraz tłuszczów, olejów i wosków olejowych.

Badanie przeprowadzono za pomocą czterech metod pomiarowych, odpowiednich dla wykrycia poszczególnych substancji. Wyniki badań nie wykazały ich obecności.

Od godz. 13.00 23 lipca do godz. 15.00 25 lipca przy ul.



Miasto zapowiada, że będzie walczyć o dodatkowe pieniądze na rekultywację terenu po pożarze

Odrzańskiej w Łęczycy ustawiony był też ambulans pomiarowy WIOŚ, który badał powietrze pod kątem stężeń benzeny, etylobenzeny, ksyleny i toluenu. - Wyniki tych pomiarów nie wykazały przekroczenia norm - informuje inspektor Ganecki. - Może to być spowodowane sprzyjającymi warunkami pogodowymi, wyżem, dzięki czemu zanieczyszczenia uległy rozrzedzeniu w wyższych partiach atmosfery.

Podobne hipotezy na antenie TVN24 stawiał dr Jakub Bartyzel, fizyk z zespołu fizyki i środowiska Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. - Podczas spalania uwalniany jest dym, w którym znajdują się toksyczne związki chemiczne, jest też w nich pył. Trzeba jednak zaznaczyć, że dym jest gorący i dlatego unosi się do góry. W naszym interesie jest, żeby ten proces nie był zakłócony - wskazywał ekspert. Im wyżej dotrze dym, tym skuteczniej substancje szkodliwe zostaną rozproszone w atmosferze.

Obecnie pojazd WIOŚ przebiegał się w pobliżu pogorzeliska. Pomiar jest wykonywany 24 godziny na dobę, aby mieć pewność, że stan jakości powietrza nie stanowi zagrożenia dla mieszkańców.

Osobne badania 23 i 24 lipca w Przylepie wykonał Centralny Wojskowy Ośrodek Skażeń. W raporcie czytamy: „w powietrzu stwierdzono obecność węglowodorów oraz rozpuszczalników organicznych w stężeniach bezpiecznych”. Były to m.in. toluen, styren czy dekalina.

Opinia publiczna może się również zapoznać z raportem opublikowanym przez Państwową Straż Pożarną, która 22 i 23 lipca prowadziła pomiary powietrza z po-

moć Specjalistycznych Grup Ratownictwa Chemicznego - Ekologicznego z Zielonej Góry, Gorzowa Wlkp., Poznania i Kędzierzyna Koźle.

W miejscu pożaru, w odległości do 50 m i 200 m badania potwierdziły występowanie rozpuszczalników i węglowodorów aromatycznych. Wykluczono przy tym występowanie materiałów promieniotwórczych!

W promieniu do 300 m pomiar dokonany od strony zewnętrznej wykazał obecność octanu etylu, octanu betylu oraz DiMethyl Methylphosphonate. Natomiast strona nawierzchnia nie potwierdziła niebezpiecznych substancji. W odległości do 10 km w badanych punktach straż również nie wykryła zagrożenia.

Badania wody

Jak wynika z badań przedstawionych przez Zielonogórskie Wodociągi i Kanalizację już pierwsze po wybuchu pożaru pomiary wykazały, że woda i ścieki z miejskiej sieci są bezpieczne i nie stanowią żadnego niebezpieczeństwa dla życia i zdrowia zielonogórzan.

Sanepid na prośbę urzędu miasta rozpoczął również badanie studni z wodą pitną, które nie są podłączone do miejskiej sieci, a znajdują się Łęczycy i Przylepie. Wyniki tych badań będą napływać w kolejnych dniach. Zgłoszenia w tej sprawie można wysłać na adres e-mail: dzielnica@um.zielona-gora.pl. Numer tel. kontaktowy: 693 890 574 (sekretariat Departamentu Dzielnicy Nowe Miasto.)

Jednocześnie po pożarze w obu sołectwach ustawiono beczkowoz, aby zapewnić mieszkańcom osobne źródło wody.

24 lipca badanie ścieków popożarowych na miejscu zdarzenia wykonało Centralne Laboratorium Instytutu Inżynierii Środowiska Uniwersytetu Zielonogórskiego. Próbkę pobrano w dwóch miejscach - pierwszą ze zbiornika wód deszczowych, drugą z „kałuży” przed spaloną halą. Okazało się, że pierwsza zmieściła się w dopuszczalnych normach, próbka z „kałuży” wykazała ich przekroczenie. Szkodliwa woda została zasypiana piaskiem i trocinami w celu „związania” oraz zebrania do pojemników.

Niestety, po pożarze hali inspektorzy WIOŚ potwierdzili przedostanie się wód pogaśniczych do rzeki Gęśnik. Wynika to z faktu, że na terenie byłych zakładów mięsnych w Przylepie istnieje oddzielna kanalizacja deszczowa nienależąca do miasta. Wody z niej odprowadzane są do zbiorników.

23-24 lipca inspektorzy wykonali wizję lokalną Gęśnika. Przed rozlewiskami, w połowie biegu rzeki, skażenie zostało potwierdzone. Według WIOŚ prawdopodobnie rozlewiska nie zostały w całości skażone. Na ich zakończeniu nie stwierdzono zmian zabarwienia wody oraz nie był wykonalny charakterystyczny zapach. Rzeka została zatamowana przez strażaków w Dolinie Bobrów, następnie na mostku pomiędzy rozlewiskami przed Czerwieńskiem. Badanie WIOŚ wykonane 24 lipca za pierwszą tamą wykazało bardzo niskie pH, za drugą pH było już w normie. Za rozlewiskiem, w Czerwieńsku, woda była klarowna.

Jak informuje WIOŚ wyniki badania pozostałych parametrów wody m.in. na obecność metali, WWA, substancji ropopochodnych będą znane w najbliższych dniach.

Wywóz skażonej wody

W środę, 26 lipca, z terenu po pożarze Zakład Gospodarki Komunalnej w asyście policji zaczął wywozić wodę pogaśniczą. Transport został skierowany do spalarni posiadającej zezwolenie na utylizację takich odpadów. Krzysztof Sikora, prezes ZGK, stanowczo przy tym protestuje przeciwko doniesieniom niektórych mediów, że jego pracownicy nie zostali odpowiednio zabezpieczeni.

- Wszyscy pomagający w akcji gaśniczej byli wyposażeni w środki ochrony osobistej dopuszczone przez kierującego działaniami na miejscu. Pracownicy ZGK nie przebywali w strefie „zero”, nasza praca odbywała się pod nadzorem i jedynie w rejonach wskazanych przez straż pożarną. Pracownicy nie mieli żadnej styczności z materiałami niebezpiecznymi i ubrani byli w środki adekwatne do zagrożenia. Bezpieczeństwo podległych mi ludzi było dla mnie zawsze najważniejsze w każdej kryzysowej sytuacji. Informacje przeciwne tym twierdzeniom są stekiem bzdur, kłamstw i oszczerstw - podkreśla prezes Sikora.

Kwestia działkowców

Mając na względzie bezpieczeństwo upraw z ogrodu w pobliżu miejsca pożaru, czyli na terenie ROD Przylep oraz ROD Zawada, zostaną przeprowadzone badania warzyw oraz owoców.

- Miasto zleciło takie analizy w Instytucie Genetyki Roślin przy Polskiej Akademii Nauk. Pobrane próbki pozwolą na określenie możliwości przydatności produktów spożywczych z ogrodów działkowych - tłumaczy prezydent Kubicki. - Na posiedzeniu Wojewódzkiego Sztabu Kryzysowego otrzymałem publiczne zapewnienia dyrektora Wojewódzkiej Stacji Epidemiologicznej, że po umyciu produktów z ogrodu, warzyw czy owoców, są one zdatne do spożycia. Chcemy móc jednak pokazać mieszkańcom konkretnie wyniki.

Analiza genetyki potrwa ok. 14 dni, ale skład pier-

wiastków pozwoli Instytutowi na wydanie opinii już wcześniej.

Pomoc dla strażaków

W każdej akcji strażackiej zakrojonej na dużą skalę może dochodzić do uszkodzeń sprzętu i środków ochrony indywidualnej. I właśnie z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w Przylepie. - Po otrzymaniu informacji o zniszczonym, zużyтым sprzęcie OSP, rozpoczęliśmy rekompensowanie wszystkich strat - informuje wójt Zielonej Góry. - W przypadku OSP Racula oraz OSP Przylep w budżecie miasta są już na ten cel zabezpieczone środki. Poleciałem ich niezwłoczne uruchomienie. Nie zostawimy naszych dzielnych strażaków samych z tym problemem.

Napisz do urzędu

Urząd miasta jest przy całym skali zdarzenia świadomy, że zielonogórzanie wciąż mają wiele pytań i obaw w związku z pożarem toksycznych materiałów. Dlatego uruchomiono specjalny adres email: kontakt@um.zielona-gora.pl, na który mieszkańcy mogą przysyłać pytania związane z wydarzeniami w Przylepie.

- Postaramy się o odpowiedź na wszystkie, tak szybko jak to będzie możliwe - zapowiada prezydent Kubicki. - Jako miasto zmierzamy się z problemem wynikającym z pożaru hali, wyjaśnimy wszystkie okoliczności. Będziemy również walczyć o dodatkowe środki na rekultywację całego terenu. Mam nadzieję, że tym razem inne instytucje, rząd i samorząd województwa nie zostawiają nas samych z problemem.

(md)

* Z ostatniej chwili

W czwartek, w chwili zamknięcia tego numeru „Łącznika”, w Warszawie, w sejmie trwało posiedzenie połączonych komisji: administracji i spraw wewnętrznych, ochrony środowiska, zasobów naturalnych i leśnictwa, w którym na zaproszenie parlamentarzystów brał udział Janusz Kubicki. Rozmowy miały dotyczyć m.in. sytuacji po pożarze w Przylepie.

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Piknik Rodzinny „Bezpieczna Autostrada” połączył przyjemne z pożytecznym. Jak tłumaczy Krzysztof Rutkowski z Departamentu Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego w magistracie, celem akcji, oprócz miłego spędzenia czasu, była edukacja. W sobotę na pl. Bohaterów najmłodszy został zaproszony do gier i zabaw oraz malowania twarzy. Dla starszych był kurs pierwszej pomocy - także z wykorzystaniem defibrylatora AED, nauka zachowania na drogach szybkiego ruchu i autostradach. Dla najodważniejszych przygotowano symulator dachowania i zderzenia. Niejeden kierowca wyszedł z takiej próby pełen respektu i bardziej świadomy zagrożeń na drodze. (md)

sposób na lato

W gorące dni uwielbiamy spędzać czas nad wodą. Dlatego bardzo cieszy nas budowa nowego kąpieliska w Ochli. Zapowiada się fajne miejsce. Latem miło jest też spotkać się ze znajomymi np. na grillu w przydomowym ogródku. Wtedy naprawdę można wypocząć!

Marek i Wiktoria Lisowsky

PIÓRKIEM CEPRA >>>



LATO MUZ WSZELAKICH

A niebo gwiazdziste nade mną...

Lato w pełni, więc bujaniem w kosmosie wieczorową porą kusi zielonogórski oddział Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii.

Pierwsze obserwacje ze znanego letniego cyklu „A niebo gwiazdziste nad mną...” planowane są już dziś (piątek, 28 bm.) o 20.00 na Winnym Wzgórzu przy Palmiarni.

- Planujemy dwie serie spotkań, po jednej pod koniec każdego wakacyjnego miesiąca - informuje Marek Marcinkowski, prezes zielonogórskiego PTMA. - Z entuzjastami gwiazdzistego nieba, zaciekawionymi zielonogórczanami i przechodniami spojrzymy na kosmos przez teleskop astronomiczny. Jest zabezpieczony w specjalny filtr, więc jeszcze zanim zajdzie Słońce, zerkniemy na jego tarczę i przyjrzymy się plamom sł-



Na Winne Wzgórze ściągają miłośnicy astronomii. Na zdjęciu obserwacje częściowego zaćmienia Słońca w październiku ub.r.

necznym. Gdy się ściemni, na niebie ujrzemy gromady gwiazd. Wdzięczny do obserwacji jest Księżyc, oglądany przez okular teleskopu naprawdę robi wrażenie, zobaczymy więc jego krater, góry, morza księżycowe... Dodam jednak, że warunkiem każdego kolejnego pokazu jest bezchmurne niebo. Przez chmury nie da się niczego zobaczyć.

Towarzystwo do podpatrywania nieboskłonu zaprasza w weekendy: dziś, w sobotę i w niedzielę w godz. 20.00-23.00 oraz 25, 26 i 27 sierpnia w godz. 20.00-22.00. Najbliższe spotkania poprowadzi Gabriel Wziętek, wiceprezes zielonogórskiego PTMA. (el)

W NAJBLIŻSZYM CZASIE>>>

28 LIPCA, PIĄTEK

- **17.00** - Bajki, bajdy, banialuki: Pchła Szachrajka, Teatr Żelazny, org. ZOK (Plac Teatralny)
- **19.00** - koncert promenadowy: Marcin Januszkiewicz, Rafał Kłoczko, Thalloris Quartett, org. Filharmonia Zielonogórska (plac przed FZ)
- **20.00** - Latino Night - gramy Salsę, Bachatę i Kizombę, ale nie zabraknie Semby, Zouka i Merenque (Cafe Noir)
- **20.00-23.00** - A niebo gwiazdziste nade mną... - pokaz przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego, org. Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii (Winne Wzgórze przy Palmiarni)

29 LIPCA, SOBOTA

- **10.00 i 20.00** - Święto Sali Szeptów, org. Fundacja Tłocznia (Sala Szeptów, ul. Sowińskiego 3)
- **14.00 i 16.00** - koncert promenadowy: Muzyczne raczkowanie, org. Filharmonia Zielonogórska (plac przed FZ)
- **20.00** - koncert charytatywny dla psiaków (Cafe Noir)
- **20.00-23.00** - A niebo gwiazdziste nade mną... - pokaz przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego, org. Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii (Winne Wzgórze przy Palmiarni)

- **21.30** - Okno na muzykę: Pocztówka z Paryża z Cameratą Trio, org. ZOK (Park Księżycy w Zatoniu)

30 LIPCA, NIEDZIELA

- **10.00 i 20.00** - Święto Sali Szeptów, org. Fundacja Tłocznia (Sala Szeptów, ul. Sowińskiego 3)
- **12.00-16.00** - piknik rodzinny z biegiem dla dzieci z miniprzeszkodami, org. Rafał Kasza (Plac Teatralny)
- **20.00-23.00** - A niebo gwiazdziste nade mną... - pokaz nieba przy wykorzystaniu teleskopu astronomicznego, org. Polskie Towarzystwo Miłośników Astronomii (Winne Wzgórze przy Palmiarni)

1 SIERPNIĄ, WTOREK

- **19.00** - Koncert Piosenek Powstania Warszawskiego, org. Lubuska Wojewódzka Komenda Ochotniczych Hufców Pracy (plac przed Filharmonią Zielonogórską)
- **2 SIERPNIĄ, ŚRODA**
- **11.00-13.00** - Nie nudzę się latem: Sławni mieszkańcy Zielonej Góry na przestrzeni jej dziejów, prowadzenie Jan Czachor, org. Lubuskie Stowarzyszenie Przewodników Turystycznych (zbiórka pl. Bohaterów, 10.45)
- **21.00** - Bon voyage z filmem francuskim: Skarb Mikołajka, org. ZOK (Plac Teatralny)

3 SIERPNIĄ, CZWARTEK

- **17.30-21.00** - Potańcówka w parku, org. ZOK (park/sala-pałac w Starym Kisielinie)
- **18.00** - Z książką na leżaku: spotkanie z... Barbarą Wysoczańską, autorką „Aktoreczki”,

org. WiMBP im. C. Norwida (sala im. Janusza Koniusza)

- **19.00** - Odwiedziny w urodziny: Piosenki z Kamienicy... recital Justyny Sieńczyłło, org. ZOK (Plac Teatralny)

4 SIERPNIĄ, PIĄTEK

- **17.00** - Bajki, bajdy, banialuki: Zielona Góra: O rybaku i złotej rybce, Teatr Cztery Kąty, org. ZOK (Plac Teatralny)
- **17.00** - Festiwal Zespołów Śpiewających, org. ZOK - filia w Starym Kisielinie

5 SIERPNIĄ, SOBOTA

- **12.00-14.00** - Rodzinkowanie, czyli Winobranie dla dzieci, org. Fundacja na rzecz Collegium Polonicum (Winne Wzgórze przy Palmiarni)
- **19.00** - koncert promenadowy: Cztery pory roku, org. Filharmonia Zielonogórska (plac przed FZ)
- **21.00** - Stare kino w ruinach, org. Stowarzyszenie Nasze Zatonie (Park Księżycy w Zatoniu)

6 SIERPNIĄ, NIEDZIELA

- **19.00** - Wieczory u Luteranów: koncert kameralny, wykonanie: Cappella Viridimontana, org. Stowarzyszenie Śpiewacze „Cantores” (kościół ewangelicki), bilety (oprac. dsp)

* Z przyczyn niezależnych od organizatorów, terminy wydarzeń mogą zostać przesunięte. Aktualne informacje można znaleźć na stronach internetowych organizatorów wydarzeń i www.zok.com.pl



Strefa do relaksu. Drewniane leżaki wprost kuszą, żeby się na nich wygodnie ułożyć.



- Zapraszamy na otwarcie w poniedziałek, 31 lipca, o 16.00 - mówią Filip Czeszyk i Paweł Wysocki



Tu rozegra się turniej speedrowerowy o puchar prezydenta. Zorganizuje go klub Harpagan.

WYDARZENIE

Sztuka ulicy na Okulickiego - otwieramy Kaczy Dół

Miłośnicy rowerów, deskorolek i hulajnóg doczekali się. W poniedziałek, 31 lipca, o 16.00 planowane jest otwarcie kultowego Kaczego Dołu. W nowej odsłonie.

O zmiany zabiegali radni Filip Czeszyk i Paweł Wysocki. W 2021 r. podczas konsultacji mieszkańcy wskazali atrakcje. Młodzież wybrała tor parkour, dojrzałym zielonogórzanie zjeżdżalnię skarpową (małą architekturę) i ławko-huśtawki (strefa seniora).

Deskorolka na warsztacie

- To miejsce wygląda fantastycznie - nie ukrywa satysfakcji F. Czeszyk. I dodaje: - Zielona Góra zyskała wyjątkową przestrzeń do działań animacyjnych i kulturalnych. Będzie promować street art, jednym z jej elementów jest sąsiednia Tancbuda, gdzie uczymy tańca hip-hop. Na otwarciu nie może zabraknąć graffiti i deskorolek. Warsztaty deskorolkowe i pokazy poprowadzi Rafał Rembowski. Na Graffiti Jam zaprosi Łukasz Chwałek, uczestnicy wykonają je na betonowych elementach na torze do parkouru. Chcemy nadać miejscu określony charakter i wyeksponować sztukę uliczną. Mam nadzieję, że mieszkańcy uszanują to miejsce.



Kto jeszcze przetestuje nowiutki pumptrack? Zabierzcie rower, hulajnogę, deskorolkę, wrotki! Po takim torze aż chce się śmigać!

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

ter i wyeksponować sztukę uliczną. Mam nadzieję, że mieszkańcy uszanują to miejsce.

Klub Harpagan zorganizuje turniej speedrowerowy

wy o puchar prezydenta Janusza Kubickiego. - Chcemy, aby dzieci z Osiedla Słonecznego, ale i z innych części miasta, wzięły w nim udział - mówi Agnieszka Bu-

janowska z Harpagana, która zgłosiła do budżetu obywatelskiego projekt budowy ogólnodostępnego toru. I zapowiada: - Pokażemy od kuchni, o co chodzi

w tym niszowym, ale ciekawym sporcie.

Lena Pilonis z zielonogórskiego „Konkretu” zaprosi do wspólnej zabawy na boisku do koszykówki podczas popularnej gry w bule. - To propozycja dla seniorów i młodzieży, drużyn będzie tyle, ilu chętnych do gry - zapewnia L. Pilonis.

Dla seniorów i maluchów

Seniorzy znajdą coś dla siebie. Na Kaczym Dole obok ławek i huśtawek powstała specjalna siłownia ze sprzętem do rehabilitacji układu ruchowego. - Fizjoterapeuta i trener Bernard Barski podczas 40-minutowego treningu pokaże seniorom, jak korzystać ze sprzętu i jakich ruchów w trakcie ćwiczeń unikać w podeszłym wieku - mówi P. Wysocki.

W Strefie Falubaziaka dzieciaki spotkają MotoMysz i juniorów ze szkoły Falubazu. W planie są animacje, gry, zabawy, kolorowanki i malowanie twarzy.

Jak żartuje F. Czeszyk, wyjątkowo nie odbędą się zajęcia taneczne, ale nie zabraknie akcentów muzycznych, zadba o to Rademenez - Radosław Blonkowski, raper, freestyleowiec, tancerz breakingu i rekordzista Guinnessa.

Na stoisku ZGranej Rodziny znajdziemy gry, zabawy, animacje i warsztaty.

Obiekt na Osiedlu Słonecznym przez lata był chętnie odwiedzany przez starszych i młodszych zielonogórzan. Czas jednak zrobić swoje, miejsce wymagało pilnego remontu.

Po zmianach jest mniej betonu. Cały teren od osiedla ogrodzono drzewami i krzewami. Pojawiły się leżaki, ławeczki i monitoring.

Na Kaczym Dole zrealizowano dwa zwycięskie projekty z budżetu obywatelskiego - budowę toru speedrowerowego oraz bike parku - profesjonalnego pumptracku do jazdy na rowerach, deskorolkach i hulajnogach. (rk)

UROCZYSTOŚCI

Wspomnimy Powstanie Warszawskie

We wtorek, 1 sierpnia, o 16.45 na nekropolii zielonogórskiej przy obelisku poświęconym Żołnierzom Armii Krajowej i Szarych Szeregów odbędą się obchody 79. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego. W programie uroczystości: wystąpienia okolicznościowe, złożenie wiązanek kwiatów, występ słowno-muzyczny w wykonaniu harcerzy i harcerki z Hufca Zielona Góra ZHP. Uroczystość zostanie przeprowadzona zgodnie z ceremoniałem wojskowym. Organizatorem uroczystości jest Hufiec Zielona Góra ZHP przy współudziale prezydenta miasta. Mile widziani są kombataneci, młodzież i zielonogórzanie. (ah)

PIKNIK RODZINNY

Dmuchańce i biegi

Takie atrakcje dla najmłodszych szykują się w niedzielę, 30 lipca, na Placu Teatralnym. Na małych gości czekać będą zabawy, gry i zajęcia. Piknik rodzinny rozpocznie się o 12.00. - Przygotowaliśmy wspaniałe zabawy oraz zajęcia sportowe z pokonywania przeszkód, jakie można spotkać na biegach dla dzieci w Polsce. Oczywiście zaprezentujemy najpierw, w jaki sposób należy „zabrać się” za przeszkody - informuje Rafał Kasza, radny i organizator imprezy. Będą też wesołe konkursy i kolorowe dmuchańce. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. (red)

PIKNIK MEDYCZNY

Zadbaj o zdrowie, przyjdź na piknik

Będą ćwiczenia na świeżym powietrzu. Porad udzieli m.in. dietetyk, kosmetolog, podolog. W przyszłą sobotę przyjdź na Konkretny Piknik Medyczny.

Aleksandra Majsnerowska z Kobięcej Inicjatywy Społecznej „Konkret” zaprasza na piknik medyczny, który odbędzie się w sobotę, 5 sierpnia, w godz. 12.00-14.00 na pl. Praw Kobiet.

- Zaprosiliśmy zaprzyjaźnione fundacje, stowarzyszenia,

firmy i społeczników, dlatego nie zabraknie atrakcji - mówi A. Majsnerowska. Co nas czeka? - Aktywność ruchowa, porady specjalistów z zakresu żywienia, podologii czy kosmetologii. Na miejscu będą też stanowiska ZGranej Rodziny i Karty Życia, Fundacji DKMS - wylicza.

Do udziału zachęca też Emilia Kondrad, naczelniczka Wydziału Sportu, Kultury i Turystyki w magistracie. - Regularnie wspieramy takie inicjatywy. Zależy nam, aby mieszkańcy dbali o zdrowie, pamiętali o profilaktyce chorób cywilizacyjnych. Aktywność fizyczna jest dobra w każdym wieku - przekonuje. Wstęp na imprezę jest darmowy. (md)

WINOBRANIE

4 tysiące złotych dla zwycięzcy

Artyści ruszyli do pracy. Trwa konkurs na plakat Winobrania 2023.

W tym roku Winobranie odbędzie się w dniach 9-17 września. Zielonogórski Związek Polskich Artystów Plastyków ogłosił konkurs na artystyczny plakat, który będzie towarzyszył tegorocznym obchodom. Ma nawiązywać do winiarskiej tradycji miasta i jego tożsamości w kontekście ob-

chodów 800-lecia powstania i 700-lecia nadania praw miejskich. Konkurs adresowany jest do artystów z całej Polski legitymujących się twórczą aktywnością i doświadczeniem artystycznym. Na zgłoszenie maksymalnie trzech projektów wykonanych w technice cyfrowej mają jeszcze miesiąc - elektroniczne reprodukcje mogą przysyłać do 25 sierpnia. Zwycięski plakat, za który autor otrzyma 4 tys. zł., zostanie wydrukowany w nakładzie 100 sztuk i wyeksponowany na słupach ogłoszeniowych oraz wystawie pokonkursowej, która zostanie otwarta 10 września. (el)

PRODUKT REGIONALNY

Miód z Droszkowa znakomity dla zdrowia i urody!

W wyjątkowej pasiece Hania, w otoczeniu lasów, powstaje zdrowy i smaczny miód. Tamtejsze pszczele produkty to na przykład wzmacniający odporność propolis, można je też nabyć w jedynym sklepie w Zielonej Górze.

Paweł Sulatycki ponad 10 lat temu założył pasiekę wędrowną Hania (nazwał ją od imienia córki) w Droszkowie koło Zielonej Góry. Z dala od dymiących kominów, za to w sąsiedztwie pradoliny Odry z obszarem chronionym Natura 2000. - Pierwszy miód z dwóch uli na własny użytek wyprodukowałem 20 lat temu na swojej działce ogrodniczej - wspomina pan Paweł, prezes Rejonowego Koła Pszczelarzkiego w Zielonej Górze - Znajomi pukali się w czoło, wtedy działek nikt nie chciał, a pszczelarstwo było na wymarciu. Wiele osób zachłysnęło się tanią żywnością z supermarketów. Chciałem mieć własny miód dla zdrowia, bo wzmacnia odporność. Był pyszny, dlatego zostałem pszczelarzem - podkreśla P. Sulatycki.

Mleczko w planach

Obecnie ma 300 uli, z każdego rocznie poży-



Paweł Sulatycki nie tylko prowadzi pasiekę i sklep pszczelarski, z powodzeniem opiekuje się też 20 miejskimi ulami

skuje 35 kilogramów słodkiego nektaru. W ofercie są miody: rzepakowy, akacjowy, lipowy i wielokwiatowy. To trudna praca, na przeszkodzie staje susza i liczne choroby pszczoł, które źle reagują na wszechobecną chemię w rolnictwie.

- Pan Paweł ze swoją pasieką był jednym z pierwszych wystawców w organizowanych przez nas podczas wydarzeń lokalnych Strefach Produktu Regionalnego - podkreśla Justyna Gray z Lubuskiego Centrum Produktu Regionalnego.

P. Sulatycki od trzech lat prowadzi sklep pszczelarski przy ul. Bohaterów Westerplatte 50 (wcześniej działał przy al. Niepodległości). Klientów nie brakuje, bo w regionie są setki pszczelarzy. Wielu z nich zakłada małe przydomowe pasieki. W sklepie można kupić produkty z pasieki

Hania, m.in. pyłek pszczeli zawierający multiwitaminę i aminokwasy czy propolis (bakteriobójczy kit pszczeli) z rutyną wzmacniającą układ odpornościowy. To też doskonały preparat na gojenie ran i dodatek do kosmetyków. W planach jest prawdziwy rytas - pszczele mleczko, które oferuje tylko kilka pasiek w Polsce. Skutecznie jest nim karmiona królowa matka, przedłuża jej życie! Ludziom też pomaga, ma mnóstwo aminokwasów wspomagających osoby osłabione i ciężko chore.

Założ sobie pasiekę

P. Sulatycki od dwóch lat zaprasza na kursy pszczelarskie, od kuchni pokazuje, jak prawidłowo opiekować się pszczołami. Przez 10 miesięcy przygotowuje do prowadzenia własnej pasieki. W zajęciach rocznie uczestniczy 40 osób,

niektórzy adepci pszczelarstwa przyjeżdżają z Rybnika i Radomia. To praktyczna nauka przy ulach i fajne hobby! Unikać go muszą osoby uczulone na pszczeleli jad.

Pszczelarz uwielbia miód, w domowej kuchni zastępuje nim wszystkie potrawy, do których używa się cukru. - To produkt naturalny, ma bardzo bogaty skład, zawiera nie tylko cukier, ale i witaminy, mikroelementy np. jod i żelazo, składniki bioaktywne, olejki eteryczne - wylicza P. Sulatycki. I dodaje: - Od wieków wiadomo, że miód leczy np. przeziębienia.

Przypominamy, że na łamach „Łącznika”, przy współpracy z Lubuskim Centrum Produktu Regionalnego, prezentujemy lokalnych producentów. Z nami dowiecie się, co dobrego i gdzie można skosztować!

(rk)

ZABYTKI

Tylko jedna miejska perełka zostanie odnowiona?

- Wciąż jestem optymistą - mówi Edward Nalepa. Z pięciu miejskich wniosków tylko Kapliczka na Winnicy otrzyma dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Za miesiąc drugie rozdanie.

Nie Wieża Braniborska, nie pałac w Zatoniu, ani ratusz czy muzeum archeologiczne w Świdnicy, z pięciu wniosków złożonych przez miasto jedynie Kapliczka na Winnicy przeszła przez sito Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Na remont otrzyma 343 tys. zł. dotacji, tj. 98 proc. kosztów renowacji.

Program był nadzieją dla polskich samorządów i ich zabytkowych perełek, na których ratowanie rząd w lipcowym rozdaniu przeznaczył bezzwrotne 2,5 mld zł. Lubuskiemu skapnęło 80 mln zł na odnowę 137 zabytków. 122 to obiekty sakralne.

Mała, ale podniszczona

Małą Kapliczkę na Winnicy (oficjalna nazwa: Kaplica pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny) zbudowano w 1314 r. jako wotum za opiekę nad mieszkańcami Zielonej Góry, którzy w tym samym roku przeżyli epidemii dżumy. Początkowo drewniana, wzniesiona na kamien-



Kaplica pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny to jeden z najstarszych zabytków miasta, dawno temu położony na wzgórzu wśród winnic, dziś wśród zabudowy mieszkalnej przy ul. Aliny

nich fundamentach, od XV w. murowana z kamienia. To jeden z najstarszych zabytków miasta, dawno temu położony na wzgórzu wśród winnic, dziś wśród zabudowy mieszkalnej przy ul. Aliny. By nie popadał w ruinę, odnowy doczeka drewniane

poszycie obiektu, zaizolowane zostaną jego mury, usunięte z nich spękania i uszkodzenia, wykonane nowe tynki i wyremontowany dach wraz z rynnami.

- To mała, ale podniszczona kapliczka. Według szacunków prace remontowe mają

kosztować 350 tys. zł. Miasto z własnego budżetu dołoży 7 tys. zł. - mówi Edward Nalepa, w magistracie odpowiadający za rewitalizację zabytków. - Czekamy na promesę. Ale skoro już jesteśmy w programie, to choć mamy na to dużo czasu, praktycznie rok,

już rozpoczynamy starania o dokumentację i poszukiwanie projektanta.

Magnes na turystów

Celem rządowego programu jest odnowienie tysięcy lokalnych historycznych budynków użyteczności publicznej, pałaców i dworów, by m.in. uchronić je przed degradacją i by stały się magnesem na turystów. Czy możemy odbębnić sukces?

E. Nalepa, wielki miłośnik zabytków, źle przyjął informację o przyznanej dotacji. - Jestem rozczarowany, liczyłem na więcej. Szczególnie na pieniądze na zadaszenie pałacu w Zatoniu i przebudowę Wieży Braniborskiej. Wielki wysiłek, by zabezpieczyć ruiny w Zatoniu, bez położenia dachu za jakieś pięć lat pójdzie na marne. Oba obiekty są bardzo popularne wśród mieszkańców.

Rzeczywiście. Park w Zatoniu ostatnio zasłuzzył na miano „Cudu Polski 2023”. Dostał też Złotą Pinezkę przy-

znawaną od Google Polska (czytaj o tym na stronie 7). Jest uwielbiany przez zielonogórczan i podziwiany przez turystów. Wieżę Braniborską podczas niedawnych „drzwi otwartych” też odwiedziły tłumy mieszkańców. - Powinna być wizytówką miasta! - mówili. Magistrat wnioskował o dofinansowanie jej remontu w ramach RPOZ: przebudowę ścian wewnętrznych, wymianę stolarki okiennej, drzwiowej, podwieszanych sufitów, instalacji i armatury sanitarnej, montaż sprzętu multimedialnego, systemu monitoringu i nowego oświetlenia, budowę platformy dla osób z niepełnosprawnością i zagospodarowanie terenu, który przylega do obiektu. Czy oba wnioski przepadły?

- W rządowym programie zostało jeszcze pół miliarda złotych. Mają zostać podzielone za około miesiąc. Wciąż jestem optymistą... choć to może płońne nadzieje - mówi Nalepa.

(el)

INWESTYCJE

Będzie prawdziwy wysyp mieszkań komunalnych

Cztery budynki wielorodzinne przy ul. Suwalskiej, w pobliżu Szosy Kisielińskiej, wykona poznański Agrobex. 104 lokale komunalne powstaną w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej (SIM).

Spółkę SIM, która ma realizować budownictwo społeczne, powołały samorządy Lubuskiego Trójmiasta: Zielona Góra, Nowa Sól, Czerwieńsk, Świdnica, Nowogród Bobrzański i Otyń. Udziałowcem jest Krajowy Zasób Nieruchomości (KZN).

- To bardzo ważne wydarzenie dla miasta, bo po raz pierwszy od 17 lat, kiedy zarządzam Zieloną Górą, mam szansę wybudować miejskie mieszkania komunalne - mówi podczas podpisania umowy z wykonawcą prezydent Janusz Kubicki. - Wielkie podziękowania dla rządu, że dostrzegł problem braku lokali dla potrzebujących.

- Bardzo się cieszę, bo zwłaszcza młodzi ludzie mają problemy z kupnem mieszkań na wolnym rynku - wtórował mu Piotr Barczak, przewodniczący rady miasta.

Lokale pod klucz

- Wiele osób oczekuje na mieszkania komunalne, ta



- Na budowę miasto dostało dofinansowanie z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego - mówi podczas podpisania umowy z wykonawcą prezydent Janusz Kubicki

inwestycja pomoże rozładować kolejkę - mówi Andrzej Szablewski, prezes zarządu SIM KZN Lubuskie Trójmiasto. - 5 proc. mieszkań będzie chronionych, przeznaczo-

nych np. dla osób potrzebujących, m.in. matek samotnie wychowujących dzieci.

Na budowę miasto dostało dofinansowanie z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa

Krajowego, przeznaczonego dla osób o niskich i przeciętnych dochodach, dlatego czynsze w mieszkaniach komunalnych będą niskie. Kwota 58 mln zł na ten cel z mini-

sterstwa rozwoju przemawia do wyobraźni (85 proc. całości inwestycji).

W każdym z czterech trzykondygnacyjnych budynków powstanie 26 mieszkań „pod klucz”, czyli w pełni wykończonych, gotowych do zamieszkania. Łącznie to 104 lokale, ponad 5700 mkw. powierzchni użytkowej.

Lokale zostaną wyposażone m.in. w okładziny ścienne i podłogowe, armaturę sanitarną, kuchenkę elektryczną lub gazową i drzwi wewnętrzne. Przewidziano jednopokojowe kawalerki, mieszkania dwupokojowe, trzypokojowe i czteropokojowe. Każdy budynek będzie miał rowerownię/wózkownię, pomieszczenia techniczne i gospodarcze.

W planach są parkingi, chodniki, plac zabaw i nowe nasadzenia. Wyznaczono też rezerwę terenu pod piątą budynek.

Pierwsi lokatorzy wprowadzą się za dwa lata, w sierpniu 2025 r. Wykonawcą in-

westycji będzie poznańska firma Agrobex, która za prace zażyczyła sobie 48 mln 162 tys. 193 zł.

- Klucze lokatorom przekażemy w terminie - deklaruje Krzysztof Kruszona, prezes zarządu Agrobeksu. - Takiej inwestycji w Zielonej Górze nie było od lat, jesteśmy zaszczyceni, ale czujemy na sobie wielką odpowiedzialność.

Inni budują

Łącznie w Zielonej Górze powstanie 200 nowych mieszkań komunalnych. Te przy ul. Anny Jagiellonki - sto mieszkań w dwóch blokach - za półtora roku odda do użytku KTBS (to spółka, lokale są użytkowane na innych zasadach).

Czasu nie tracą inne samorządy Lubuskiego Trójmiasta. Piotr Iwanus, burmistrz Czerwieńska, już rozpoczął budowę 22 mieszkań. A Jacek Milewski, prezydent Nowej Soli, zapowiedział, że w planach jest 65 lokali. (rk)

NAGRODY

Złota Pinezka dla pałacu w Zatoniu

Pałac w Parku Książęcym w Zatoniu znalazł się w gronie 16 zamków i pałaców wyróżnionych w kolejnej edycji Złotych Pinezek Google Polska.

Statuetka trafia do miejsc docenianych przez użytkowników Map Google (po jednym obiekcie z województwa). To trzecia odsłona Złotych Pinezek, których ambicją jest uhonorowanie najważniejszych atrakcji turystycznych w Polsce.



Złota Pinezka Google

FOT. VISIT ZIELONA GÓRA

- Gratulujemy opiekującym się pałacem w Zatoniu - mówi Elżbieta Różalska z Google Polska. - Cieszymy się, że ich praca została doceniona, a tajemnicze piękno pałacu zachęci turystów do odwiedzin.

Radości nie ukrywają w Visit Zielona Góra - Informacji Turystycznej. - Już teraz mamy wielu turystów, którzy w pierwszej kolejności wybierają Zatonie - mówi Monika Drożdżowska ze stanowiska ds. promocji parku w Zatoniu. - Przypomnę, jesteśmy już „Cudem Polski” w plebiscycie National Geographic Traveler. Te wyróżnienia będą dodatkową zachętą do odwiedzenia parku i innych atrakcji miasta.

(rk)

WINOBRANIE

Wygrali to!

Podczas Dni Zielonej Góry zagra zespół Kwazar.

Przypomnijmy. W marcu Zielonogórski Ośrodek Kultury ogłosił nabór do trzeciej edycji projektu „wyGRAJ to”, do udziału zapraszając wykonawców rocka, metalu, muzyki elektronicznej, klasycznej, rapu, poezji śpiewanej i alternatywnej, prezentujących własny niecoverowy repertuar. Artyści najpierw zaprezentowali się na scenie

Hydro(z)gadki, a w czerwcu wideo z ich występów pojawiło się na kanale ZOK-u w serwisie youtube.com. Najwięcej polubień zebrał zielonogórski zespół Kwazar, na który zagłosowało prawie 300 internautów. A nagroda? We wrześniu zwycięzców zobaczymy i usłyszymy na winobraniowej scenie!

Kwazar to kapela grająca muzykę pop-rockową. Jego skład tworzą Jolanta Różańska - wokół, Jacek Rowecki - gitara, Aleksander Turkiewicz - perkusja oraz Marcin Jaskiewicz - gitara basowa. (el)

WINOBRANIE

Muscaris z Aris Zweigelt z Miłosza

Pierwsze wino białe, drugie czerwone. Trio dopełnia musujący Traditio Brut - także z winnicy Aris. W śródego poznaliśmy tegoroczne Winobraniowe Wina Jubileuszowe.

Wyboru dokonała komisja konkursowa, która tradycyjnie i zgodnie ze sztuką oceniała w Palmiarni działania trunków na różne zmysły - wzrok, smak, węch. W rywalizacji wzięło udział 18 winnic, ostateczną rekomendację otrzy-

mały 24 wino białe, 10 czerwonych i trzy musujące.

- Wybór zwycięskiej trójki był dla członków jury niezwykle trudny, bowiem poziom zgłoszonych win był wyrównany - podkreśla Marcin Moszkowicz, prezes Zielonogórskiego Stowarzyszenia Winiarskiego.

W tym roku w kategorii wino białego wygrał Muscaris 2021 z winnicy Aris koło Krosna Odrzańskiego. Wśród win czerwonych laur zwycięstwa przypadł trunkowi Zweigelt z winnicy Miłosz w Łazie. Z kolei kategoria trunki musujące to ponowny sukces Aris, które zgłosiło wino Traditio Brut 2021.

- To duże zaskoczenie, że otrzymaliśmy aż dwie nagrody - mówi Maciej Stępień, współwłaściciel Aris. - Sukces cieszy tym bardziej, że w konkursie różnice punktowe były niewielkie. Zwycięskie wino białe jest winem słodkim, to hybryda Muscata i Solarisa. Posiada piękne aromaty. Z kolei musujące powstało w 20 proc. z odmiany Chardonnay, 40 proc. Riesling oraz 40 proc. Pinot Noir.

W imieniu prezydenta Janusza Kubickiego winiarzom uroczyste gratulacje złożył Zdzisław Strach, prezes Centrum Biznesu, które odpowiada za techniczną i logistyczną stronę Winobrania. - Według moich



Zwycięzca w kategorii win białych - słodki Muscaris 2021 z winnicy Aris

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

wyliczeń już po raz dziewiąty wybieraliśmy tzw. Wina Winobraniowe. Ta tradycja oficjalnie rozpoczęła się w 2015 roku, ale pilotażowo zrobiliśmy to również rok wcześniej, Palmiarnia oferowała wtedy wino lokalne Cuvée Jutrzenka z winnicy Saint Vincet - przypominał Z. Strach.

Winobraniowe Wino Jubileuszowe będzie dostępne podczas najbliższego święta Zielonej Góry. - Zwycięskie trunki opatrzone zostaną okolicznościową etykietą. Dystrybucją zajmie się m.in. restauracja Palmiarnia, będą też dostępne na stoisku obok pomnika Bachusa - dodał Z. Strach. (md)

Gorąco wokół „Medyka”. Protest sympatyków szkoły

Sprawa „Medyka” wraca niczym bumerang. Wszystko za sprawą niespodziewanego odwołania przez urząd marszałkowski konkursu na stanowisko dyrektora placówki, który miał odbyć się w ubiegłą środę. Na znak protestu przed siedzibą marszałka zorganizowano demonstrację.

Przed urzędem marszałkowskim zgromadzili się pedagodzy, absolwenci, uczniowie oraz mieszkańcy, którym dobro Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego „Medyk” leży na sercu. Ich zdaniem odwołanie w ostatniej chwili konkursu jest celowym działaniem samorządu województwa mającym utrudniać lub paraliżować pracę placówki. Ma to wpisywać się w poprzednie działania urzędu, który zwolnił byłego dyrektora i próbował przenieść szkołę do Sulechowa. Demonstranci mieli transparenty z hasłami „Nie nękać Medyka. Chcemy spokojnie uczyć i pracować”, „Dyrektor ważny dla szkoły”.

Jak się nas traktuje

- O wszystkim dowiedzieliśmy się wczoraj, a przecież dziś o 14.00 miał odbywać się konkurs. Był on długo wyciekowany, miał umożliwić szkole normalną działalność. To



Przed urzędem marszałkowskim zgromadzili się ci, którym na sercu leży dobro „Medyka”

szczególny moment, jesteśmy w trakcie naboru oraz organizacji nowego roku szkolnego. Kadra dyrektorska jest do tego niezbędna, a pełnienie obowiązków przez dyrektora kończą swoją funkcję. Zostaje więc z niczym - tłumaczył w ubiegłą środę Jacek Dudzic, rzecznik rady pedagogicznej „Medyka”.

Pracownicy placówki są zbulwersowani postępowaniem samorządu województwa. - Szkoła nie otrzymała żadnej oficjalnej informacji

o odwołaniu konkursu. Dlatego zjawiliśmy się pod urzędem marszałkowskim, aby złożyć szereg skarg w sprawie. Od 2022 roku mamy w szkole niestabilną sytuację, brak jest dyrektora, są ciągłe kontrole, zablokowa-

no możliwość zajęć praktycznych w szpitalu. Wciąż też próbuje się podważać kompetencje i wykształcenie naszych nauczycieli. Chcemy zaprotestować wobec tego, jak się nas traktuje - podkreślał J. Dudzic.

Jego zdaniem ze strony urzędu marszałkowskiego brak jest woli i chęci rozmów, aby znaleźć porozumienie ze społecznością „Medyka”. - Ciągłe coś się wokół nas dzieje, ale nikt nas nie informuje, nie jesteśmy zapraszani do tych rozmów. Nie wiemy nic o ich wynikach, planach czy zamierzeniach wynikających z tych spotkań. Wyraźnie widać brak spójności w zarządzaniu naszą szkołą przez organ prowadzący - dodał rzecznik.

Konkurs wstrzymany

Wśród protestujących była radna Bożena Ronowicz. - Jestem tu jako nauczycielka „Medyka”, ale też członkini komisji konkursowej, która

miała wybierać nowego dyrektora. Odwołanie postępowania jest pozbawione podstaw prawnych, to dla mnie kolejny etap niszczenia naszej szkoły. Ponieważ nie udało się wyrzucić „Medyka” z Zielonej Góry do Sulechowa, próbuje się teraz innymi metodami utrudniać funkcjonowanie placówki - mówiła B. Ronowicz.

Marszałek Elżbieta Anna Polak ani żaden z członków zarządu województwa nie wyszedł porozmawiać z protestującymi. Urząd marszałkowski poinformował jednak, że to w związku z trwającym postępowaniem przed Naczelny Sąd Administracyjny konkurs na dyrektora CKZiU „Medyk” został wstrzymany. I zgodnie z opinią prawną kancelarii „Chmaj i Partnerzy” nie ma możliwości powołania nowego dyrektora do czasu ostatecznego i prawomocnego załatwienia tej sprawy. (md)

PREZYDENT NA 96 FM

96 FM

index 96 fm

AKADEMICKIE RADIO UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA GODZ.12.30

tel (68) 326 96 96

ZIELONA GÓRA

TURYSTYKA

Pierwsze wydanie mapki Palmiarni

W Visit Zielona Góra - Informacji Turystycznej można kupić wyjątkową mapkę Palmiarni i Parku Winnego z grafikami zielonogórskiego rysownika Roberta Jurgi.

Niewielkie, a zachwyca. Takiego opracowania jeszcze nie było! - Przestrzenny rysunek przedstawia wnętrze Palmiarni z opisem największych atrakcji, egzotycznej roślinności i charakterystycznych punktów: tarasu widokowego, kawiarni, restauracji

i naszej informacji turystycznej - wylicza Kamil Jagowski z Visit Zielona Góra. - O plan przestrzenny tego miejsca pytali nas turyści. Na drugiej stronie planu znajdziemy również okolice Palmiarni - plac zabaw i zielony labirynt, miejską winnicę z piwniczką winiarską i Sky Park - nowy teren rekreacyjny na dachu wielopoziomowego parkingu. Na mapce zaznaczone są też obecne w parku figurki Bachusików.

Warto wspomnieć, że dwujęzyczna, polsko-niemiecka mapka kosztuje 5 zł. Można ją złożyć, nie zajmie wiele miejsca w torebce czy plecaku turysty. (rk)



Narysowany z dbałością o każdy szczegół plan Palmiarni i Parku Winnego

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI



UROCZYSTOŚĆ

Medale na święto policji

Złote, srebrne i brązowe odznaczenia trafiły w minioną środę do rąk zasłużonych funkcjonariuszy. Prezydent Janusz Kubicki wręczył medale za osiągnięcia mające znaczenie dla bezpieczeństwa i porządku publicznego w mieście. Złote medale otrzymali: podinsp. Tomasz Szuda - Komendant Miejski Policji w Zielonej Górze, podkom. Jacek Jabłoński - zastępca komendanta oraz asp. szt. Paweł Cygański. Srebrne: asp. szt. Radosław Gorgiel, kom. Sławomir Wojsa, podkom. Tomasz Baranowski i podkom. Piotr Karasiński, brązowe: st. asp. Bartosz Krasoń, asp. szt. Wojciech Tomkiewicz i asp. szt. Wojciech Kurkiewicz. (rk)

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn.zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro VII), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym ograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Fiołkowej**.

Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. działki	Nr obrębu	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu brutto, w tym 23 % podatek VAT	Wysokość wadium
ul. Fiołkowa	443/4	180 m ²	0038	ZG1E/00054425/4	98 000,00 zł	9 800,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **19 września 2023 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż **lokalu mieszkalnego nr 8**, mieszczącego się w budynku położonym w Zielonej Górze przy **ul. Stefana Batorego 33**, na działce oznaczonej geodezyjnie numerem **5**, o powierzchni 953 m² w obrębie 0018 wraz z udziałem w częściach wspólnych nieruchomości.

Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KW Nr **ZG1E/00059052/3** (KW gruntowa).

Numer lokalu	Pow. użytkowa lokalu	Udział w częściach wspólnych budynku i prawie do gruntu	Cena lokalu	Cena udziału w gruncie	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu	Wysokość wadium
8	50,4	120/1000	145 771,00 zł	49 229,00 zł	195 000,00 zł	19 500,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **19 września 2023 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o pierwszym przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej **własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim**, położonej w Zielonej Górze w obrębie 0047 (Ochla).

Położenie nieruchomości	Nr działki	Pow. działki	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza do pierwszego przetargu (brutto, w tym 23 % podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Ochla-Kornela Makuszyńskiego	251/17	1 008 m ²	ZG1E/00051802/0	310 000,00 zł	31 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **20 września 2023 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 302 i (+48) 68 45 64 703**

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

że na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o trzecim przetargu ustnym nieograniczonym** na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, stanowiącej **własność Miasta Zielona Góra**, położonej w Zielonej Górze przy **ul. Stefana Batorego 53, ul. Stefana Batorego, ul. Rajskiej**.

Położenie nieruchomości	Nr obrębu	Nr działki	Pow. nieruchomości (łącznie)	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do trzeciego przetargu (zw. z VAT)	Wysokość wadium
ul. Stefana Batorego 53, ul. Stefana Batorego, ul. Rajska	0005	34/2, 34/1, 35/16, 35/13	4 706 m ²	ZG1E/00093806/4	2 800 000,00 zł	280 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu **3 października 2023 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: **(+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703**

PIŁKA NOŻNA

Przed Lechią ostatni sparing, a potem już liga!

W przyszłą sobotę, 5 sierpnia, ruszają rozgrywki trzeciej ligi. Walcząca w grupie trzeciej zielonogórska Lechia liczy na dobry sezon.

Przypomnijmy. Nasz zespół jest typową ekipą środka, gdyż w rozgrywkach w poprzednich latach zajmował albo dziesiąte, lub tak jak ostatnio dziewiąte miejsce. Czy jest szansa, by w sezonie 2023/24 uplasować się wyżej? Wydaje się, że tak.

Został trzon zespołu

Skąd ten ostrożny optymizm? Przede wszystkim wynika z faktu, że w zespole pozostali zawodnicy, którzy decydowali o jego obliczu, a więc przedłużono kontrakty z Wojciechem Fabisiakiem, Rafałem Ostrowskim, Przemysławem Mycanem czy Mateuszem Surożyńskim. W klubie został Rafał Dzidek. Z zawodników, którzy swoją obecność w poprzednim sezonie zaznaczyli jakimś większym udziałem w meczach, zabraknie tylko Kacpra Zajęca.

Pojawili się nowi piłkarze. Najbardziej doświadczony z nich jest 30-letni Radosław Sylwestrzak. Obrońcą jest też



- Jeśli uda nam się zrealizować to, co sobie zaplanowaliśmy, czyli podpisać kontrakt z testowanymi u nas ostatnio zawodnikami, nasz zespół będzie mocniejszy - mówi trener Andrzej Sawicki.

FOT. MARCIN KRZYWICKI

24-latek pochodzący z Gwinei Bissau, mający polskie obywatelstwo, Djibi „Gibi” Embalo. Pojawili się także 18-letni pomocnicy: Kacper

Łunkiewicz i Igor Bambecki, obaj wcześniej grali w juniorskich zespołach Cracovii Kraków i Warty Poznań. Aby dalej liczyć się w systemie pro-

-junior i stawiać na swoich wychowanków, podpisano pierwsze „dorosłe” kontrakty z bardzo zdolnymi 16-latkami: Łukaszem Tumałą i Da-

widem Dębskim. Oprócz nich w sparingach zielonogórszanie sprawdzali jeszcze kilku innych zawodników. Gdy zamysłaliśmy ten numer „Łącznika”, nie było jasne, który z nich zostanie w Zielonej Górze.

Optymizm przed sezonem

Kiedy rozmawialiśmy z trenerem Andrzejem Sawickim, czuć było w jego głosie dawno niesłyszany optymizm: - Jeśli uda nam się zrealizować do końca to, co sobie zaplanowaliśmy, czyli podpisać kontrakt z testowanymi u nas ostatnio zawodnikami, to twierdzą, że nasz zespół będzie mocniejszy - powiedział szkoleniowiec. - Uważam, że na poszczególnych pozycjach wzrośnie u nas rywalizacja, czego brakowało nam wcześniej i co miało wpływ na postawę zespołu, a co za tym idzie na wyniki spotkań. Jeśli nam to się uda, możemy z większym optymizmem przystąpić do rozgrywek. Oczywiście wszyst-

ko zweryfikuje liga. Liczę, że zweryfikuje pozytywnie.

Tyle trener Sawicki. Tak więc pozostaje nam odliczanie dni do inauguracji. Zanim zaczniemy walkę o punkty, w ostatnim sprawdzianie, w sobotę, o godz. 11.00, Lechia podejmie czwartoligową Barycz Sułów. Będzie można najprawdopodobniej zobaczyć, w jakim składzie zaczniemy sezon.

Tydzień później już liga. Zielonogórszanie zagrają w sobotę, 5 sierpnia, o godz. 18.00 u siebie meczem z MKS Kluczbork. Tydzień później, także „na dołku”, w lubuskich derbach Lechia zagra ze Stilonem Gorzów. Początek tego spotkania o godz. 18.00. Pierwszy wyjazdowy mecz Lechia zaliczy w trzeciej kolejce, kiedy 19 sierpnia zagra w Jeleniej Górze z beniaminkiem Karkonoszami. Runda jesienna zakończy się 18 listopada wyjazdowym meczem z rezerwami Rakowa Częstochowa.

(af)

PIŁKA NOŻNA

Wschód kontra Zachód

W najbliższą niedzielę na stadionie TS Przylep odbędzie się pierwszy w historii naszego miasta piłkarski mecz Wschód-Zachód.

Jego pomysłodawcą jest Konrad Komorniczak, który w ostatnich latach bardzo udanie zajmował się marketingiem w zielonogórskiej Lechii. Ostatnio postanowił trochę zwolnić tempo,

ale futbol to tak wspaniała dyscyplina, że nie można jej tak po prostu zostawić i dziś zajmuje się promocją TS Przylep.

Jego pierwszą inicjatywą jest właśnie mecz Wschód-Zachód.

Tu są fajni zawodnicy

- Główna uwaga kibiców jest skierowana na Lechię - mówi K. Komorniczak - To oczywiście zrozumiałe. Jednak w Zielonej Górze jest kilka klubów z niższych klas, które wykonują całkiem fajną robotę. Chodziło o to, by teraz, kiedy są jeszcze wakacje, bo ligi regional-

ne startują później, pobać się wspólnie i pokazać, że w niższych ligach też są fajni zawodnicy.

Nasz rozmówca nie ukrywa, że ten pomysł podpatrzył w innych regionach, gdzie w przerwie letniej odbywają się mecze gwiazd klasy okręgowej czy klasy A z regionu albo miasta i cieszą się powodzeniem. - Kluby pozytywne odpowiedziały na naszą propozycję. Chcemy tę akcję kontynuować i już w trakcie niedzielnego spotkania umówimy się, kto zostanie gospodarzem podobnego pojedynku w przyszłym roku. Myślimy też o wątku charytatywnym, jeśli te-

raz nie uda nam się czegoś takiego zorganizować, to w kolejnym spotkaniu już na pewno - dodaje K. Komorniczak. - Liczymy na fajne wakacyjne granie, jakąś atrakcję dla kibiców.

Głosowanie kibiców

Organizator informuje, że drużynę Wschód stworzą zawodnicy TS Przylep, Sparty Łężyca i Zorzy Ochla, z kolei Zachód: TKKF Chynowianki Zielona Góra, Ikar Zawada, Drzonkowianki Racula. Kluby desygnują po pięciu zawodników. - Ta akcja jest organizowana w tym roku dość spontanicznie i brakowało czasu,

by to inaczej przeprowadzić. W przyszłości będziemy chcieli urządzić głosowanie kibiców, którzy wybiorą skład Wschodu i Zachodu - przyznaje K. Komorniczak. - Podobnie nie ustaliliśmy, kto z trenerów w tym roku poprowadzi oba zespoły. Można powiedzieć żartobliwie, że piłkarze poprowadzą się sami. W przyszłości będziemy dokonywać wyboru. Przykładowo, jeśli dany szkoleniowiec miał supersezon, uhonorujemy go takim zadaniem. Jak widać ta formuła jest ciągle otwarta. W tym roku zaczynamy, ale wierzę, że ten mecz wjdzie na stałe do letniego ka-

lendarza. Oprócz spotkania będzie stanowisko gastro-nomiczne. Być może pojawią się jeszcze jakieś atrakcje, bo cały czas dogrywamy pewne sprawy. Liczymy na udane piłkarskie spotkania. To pierwsze takie wydarzenie. Zobaczymy, jak nam wyjdzie, a doświadczenie przez nas zebrane będzie procentować w kolejnych latach.

Tyle pomysłodawca i główny organizator. Nam nie pozostaje nic innego jak zaprosić kibiców na niedzielę, 30 lipca, godz. 16.00 na stadion KS Przylep. Emocji z pewnością nie zabraknie.

(af)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Pytania i wątpliwości

Przynajmniej jeden dylemat zielonogórskich kibiców koszykówki został rozstrzygnięty, bo Enea Zastal BC przystąpił do rozgrywek ekstraklasy w sezonie 2023/24.

Oczywiście pytań i wątpliwości jest mnóstwo. W jakim składzie?

Z jakimi nadziejami? Czekają nas walka o pozostanie w najwyższej klasie rozgrywek? Kogo uda się pozyskać, by nie szorować po dnie tabeli? Mam nadzieję, że odpowiedzi na te pytania będziemy sukcesywnie otrzymywać.

Przy całym martwieniu się o to, jak wygląda nasz zespół, jedna rzecz jest pozytywna. Prezes zapowiedział większą otwartość w komunikowaniu się ze światem zewnętrznym. Pierwszą tego próbą było, wreszcie bez kluczenia, podanie wysokości zaległości.

Okolo cztery miliony złotych to suma nieco porażająca. Lepsze jednak jest mówienie prawdy, niż jej zaciemnianie albo koloryzowanie rzeczywistości. Wiele razy w poprzednich latach pisałem, że wiemy, jaki dług ma Manchester



United czy FC Barcelona, a nie wiemy, co obciąża klub z naszego miasta, który wszyscy wspieramy i któremu kibicujemy. Tak więc martwić się, że ten garb jest tak duży, trzeba tylko mieć nadzieję, że nie przyniesie klubu do ziemi. Przeciwnie, zmniejszając się, pozwoli powoli się wyprostować.

Oczywiście po decyzji PLK przyznającej licencję na grę zaraz pojawiły się nieprzychylnie komentarze i uaktywnili się hejterzy. Pomijając, że gdyby klub ogłosił upadłość, wszelkie zaległości nie byłyby do odzyskania, niewielu zwróciło uwagę na to, co zaznaczyły poważne portale sportowe - w jednym z punktów przyznania licencji jest wyczyszczenie spraw spornych z zawodnikami wiszących na koncie klubu w postępowaniach arbitrażowych. Więc przynajmniej ten punkt został jakoś załatwiony. Oczywiście nie kasuje to wszystkich problemów i zaległości.

Trzeba też powiedzieć uczciwie, że klub swoim wcześniejszym postępowaniem przyczynił się do takiej, a nie innej opinii wśród fanów koszykówki w całej Polsce i nie wynika ona tylko ze zwykłej zazdrości, że do Zielonej Góry udało się na kilka lat przenieść stolicę polskiego basketu. Trzeba też przypomnieć, że jeszcze przed kilkoma laty w Zastalu (wtedy Stelmecie) chciał grać praktycznie każdy

wyróżniający się polski koszykarz, a dziś uciekają od nas jak diabeł od święconej wody. Tak czy inaczej, widząc to co było złe, dostrzegając też to co jest dzisiaj i licząc wreszcie na pozytywne zmiany, zamierzam ten klub dalej wspierać. Mam nadzieję, że fani basketu w naszym mieście też.

Pisałem przed tygodniem o aferze wokół PZPN, związanej z włączaniem gościa skazanego za korupcję do oficjalnej delegacji na wyjazdowy mecz z Mołdawią. Sprawa jeszcze nie ucichła, a już pojawił się konflikt między lekarzem a czołowym zawodnikiem i plotki, że Fernando Santos ma dosyć i przyjmie bajeczną ofertę z Arabii Saudyjskiej. Te plotki zaczęły żyć swoim życiem, kiedy trener przez dobę nie odbierał telefonu od działaczy. W końcu odebrał i zdementował. Uff! Ciekaw jestem, czy utytułowany szkoleniowiec nie żałuje, że podjął się tutaj roboty. Oczywiście wyobraźni widzę, jak gdzieś przy grillu i piwie albo z kieliszkiem wina w ręku opowiada przyjaciółom: - Oni są tam porąbani! Prezes, o czym nie wiedziałem, wcześniej był animatorem jakiejś prażanej muzyki. Otacza się dziwnymi typami. Zawodnicy w przerwie meczu, walcząc z ogórkami, przestają grać, bo myślą już o wakacjach i wtapiają, robiąc sobie i mi wstyd na całą Europę. Lekarz procesuje się z pomocnikiem, a na mecze jadą z nami jakieś podejrzané indywidua na czele z gościem skazanym wcześniej za ustawianie meczów. Gdzie ja wlażem? Po co mi to było?

WYWIAD



Michał Curzytek

Urodził się 3 lipca 2002 r. Egzamin na licencję żużlową zdał 12 września 2017 r. w Pile. Debiutował 28 lipca 2018 r. w Rawiczu. W sezonie 2019 startował w drugoligowym PSŻ Poznań. W 47 biegach zdobył 49 punktów z 11 bonusami ze średnią 1,277 punktu na bieg. W 2020 przeniósł się do wrocławskiej Sparty i zadebiutował w PGE Ekstralidze. W 29 biegach zdobył 14 punktów i trzy bonusy. Sezon zakończył z brązowym medalem DMP. W sezonie 2021 w PGE Ekstralidze wystąpił w 55 biegach, zdobył 38 punktów i siedem bonusów. Miał więc wkład w złoto i tytuł Drużynowego Mistrza Polski dla Sparty. Ponownie był jednym z liderów tej drużyny w DMPJ. 43 biegi, 19 punktów i siedem bonusów - to jego osiągnięcia w PGE Ekstralidze 2022. *

* na podstawie tekstu „Młodzi i gniewni: Michał Curzytek” speedwaynews.pl

Gdy cała rodzina zjawia się na meczu, jest głośno

Michał Curzytek to 21-latek, który jest mocnym punktem młodzieżowej formacji Enei Falubazu Zielona Góra. Pochodzi i mieszka w Nowosielskich na Podkarpaciu, ale w naszym mieście też czuje się znakomicie. Zawsze stara się dać z siebie sto procent. Marzy o tym, żeby przejechać sezon z jak najlepszym efektem dla drużyny i indywidualnie.

- Czym zajmują się twoi rodzice?

Michał Curzytek: - Mama jest nauczycielką wychowania fizycznego, a tata prowadzi gospodarstwo rolne. Od początku dobrze zareagowali na decyzję o tym, że będę jeździł na żużlu. Mamy sporą rodzinę i nikt nie był zdziwiony, że wybrałem taki kierunek, bo motoryzacją interesuję się od dziecka. Mój brat też się ściga. Bartek jeździ teraz w Rzeszowie, a szwagier pracuje ze mną jako mechanik, dlatego to taki nasz sport rodzinny. Najgłośniejsze jest, gdy cała rodzina zjawia się na meczu, bo mam trzy siostry i trzech braci.

- Jakie są twoje najważniejsze cechy?

- Zawziętość, pracowitość, uczciwość. To zasady, których nauczyli nas rodzice. Moim zdaniem te cechy doskonale pasują też do żużlowca, który chce stopniowo, krok po kroku, odnosić sukcesy w tym sporcie. Ja właśnie mam taki plan.

- Jakie cele stawiasz sobie w tym sezonie z naszą drużyną?

- Moim marzeniem jest, żeby przejechać sezon z najlepszym efektem dla drużyny oraz indywidualnie. Przez ostatnie lata ciężko było mi udowodnić swoją wartość, ale możliwość jazdy w tym klubie

działa na mnie motywująco. Zdarzają się słabsze mecze, na przykład ten w Poznaniu, ale to też jest potrzebne, bo czasem trzeba zejść na ziemię. Zawsze jednak staram się dać z siebie 100 procent i być mocnym punktem drużyny. Naszym największym atutem jest to, że jako zespół jedziemy równo. A jeśli ktoś ma gorszy moment, od razu dostaje mocne wsparcie od kolegów.

- Enea Falubaz Zielona Góra to lider tabeli 1 ligi żużlowej. Nie przegraliście żadnego meczu w tym sezonie. To motywuje czy powoduje presję wśród zawodników?

- To nas bardzo mobilizuje, ale też musimy pracować

nad tym, by nie wypaść z formy. Oczywiście zdarzają się trudniejsze mecze, jak choćby nasz ostatni wyjazd, ale potrafimy zachować spokój i wygrywać. Chcemy, aby tak zostało do końca sezonu.

- Jak oceniasz naszego najbliższego rywala w meczu ligowym - ROW Rybnik?

- Drużyna z Rybnika się rozkręca. Zawodnicy jadą coraz skuteczniej, mają wzrost formy, dlatego ta rywalizacja zapowiada się bardzo ciekawie dla kibiców. Zapraszamy na mecz już 6 sierpnia o godzinie 14.00.

- Dziękuję.

Małgorzata Dobrowolska

KOSZYKÓWKA

Nowi zawodnicy w Enei Zastalu BC

Zielonogórski zespół zaczął budowę składu na sezon 2023/24. Klub podpisał kontrakt z dwoma nowymi zawodnikami.

Pierwszym jest serbski rozgrywający Novak Musić. To 25-letni koszykarz, który ma za sobą dwa sezony w polskiej ekstraklasie w barwach Suzuki Arki Gdynia. Mierzy 188 cm, średnio zdobywał 12 punktów w meczu i miał 4,2 asysty. Serb podpisał kontrakt na najbliższy sezon.

Drugi zawodnik, Aleksander Lewandowski, ma 23 lata. Przez kilka sezonów występował na arenach drugiej i pierwszej ligi. Ostatni spędził w ekipie Astorii Bydgoszcz, która spadła z ekstraklasy. To silny skrzydłowy, mierzy 200 cm, w Astorii zdobywał średnio 4,4 pkt i miał 2,2 zbiórki. Umowa z Zastalem opiewa na trzy lata.

Właściciel klubu Janusz Jasiński podkreślił, że obaj koszykarze to wybór nowego trenera Davida Dedka. Jesz-

cze młodzi i ciągle głośni sukcesów i udowodnienia swojej wartości koszykarze. To oczywiście nie koniec. Zastal rozgląda się za kolejnymi kandydatami, ale takimi, którzy pasują do koncepcji budowy ekipy. To nie jest łatwa sprawa, bo tegoroczny rynek jest specyficzny i nie zostało na nim wielu wolnych zawodników, których z obecnymi możliwościami finansowymi klub mógłby pozyskać.

Tak więc na dziś Enea Zastal BC dysponuje sześcioma zawodnikami. Przypomnijmy, że oprócz nowej dwójki kontrakty mają: Jan Wójcik, Michał Pluta oraz dwaj młodzi wychowankowie SKM Zastal Jakub Kunc i Jan Górczyk. Sezon rozpocznie się 21 września, a zielonogórski klub rozpocznie zajęcia 7 sierpnia.

(af)

ŻUŻEL



Młodzieżowcy są ważnym ogniwem Enei Falubazu Zielona Góra w 1. lidze żużlowej. Formację tworzą: Michał Curzytek, Maksym Borowiak i Dawid Rempała. W zawodach Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów startuje także Kacper Rychliński. We wtorek nasi młodzieżowcy rozpoczęli ćwierćfinały DMPJ. Trafili do grupy czwartej z zespołami z Częstochowy, Torunia oraz Czech. Walczą o jak najlepszy wynik. To nie jedyne młodzieżowe zawody w Zielonej Górze w najbliższym czasie. 1 sierpnia odbędzie się runda Pucharu GKSŻ, w której wystąpi Kacper Witrykus. 3 sierpnia W69 będzie areną zmagania najlepszych polskich juniorów, którzy powalczą o awans do kolejnego etapu Młodzieżowych Indywidualnych Mistrzostw Polski. (gd)

FOT. DAMIAN GRABSKI



FOT. BRONISŁAW BUGIEL

→ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)